

**PROTOKÓŁ NR 8/2019**  
**z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu**  
**z dnia 15 listopada 2019 r.**

Porządek posiedzenia:

1. Przywitanie gości i stwierdzenie quorum
2. Informacja z realizacji dochodów własnych przez jednostki organizacyjne Miasta Świdwin w 2019 roku.
3. Uwagi do projektu budżetu na 2020 rok.
4. Rozbudowa miejskiej sieci ciepłej.
5. Wnioski i opinie Komisji.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia Komisji.

**Ad. 1**

**Przewodnicząca Komisji Anna Szafrńska** o godz. 9:00 otworzyła posiedzenie komisji, które zostało zorganizowane w Parku Wodnym „Relax”. Przewodnicząca po powitaniu zaproszonych gości: Pani B. Ociepa Wiceburmistrz Miasta, pana Krzysztofa Kruczkowski ego Prezesa MEC Sp. z o. o, pani Justyny Wardeńskiej Dyrektor PW Relax, pana Mariana Dembińskiego kierownika MOPS, pani Anny Lipkowicz Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, pani Magdaleny Bujakowskiej Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, pani Izabelli Starzyńskiej Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, pani Doroty Borowczak Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, pani Violetty Mazurkiewicz Dyrektor Przedszkola nr 1, pani Joanny Bąkowskiej Dyrektor Przedszkola nr 2, pani M. Stępiak Przewodniczącej Rady Miasta, pana Grzegorza Nawodzińskiego Przewodniczącego Rady Nadzorczej MEC Sp. z o. o. oraz członków Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, stwierdziła, że na siedmiu członków komisji obecnych jest 6 radnych. Nieobecny radny Ł. Pašk.

**Ad. 2**

Informacja z realizacji dochodów własnych przez jednostki organizacyjne Miasta Świdwin w 2019 roku.

Pierwszą informację z Przedszkola nr 1 przedstawiła pani K. Piekarska, która przedstawiła Informację z realizacji dochodów własnych przez Publiczne Przedszkole nr 1 (informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Przewodnicząca Komisji zapytała: czy jesteście w planie?

**Pani K. Piekarska** odpowiedziała: z bieżących wyliczeń mamy w planie wykonać plan finansowy dochodów, poprzez zwiększenie jednego z oddziałów przedszkolnych, czyli powiększył nam się oddział z sześciu do siedmiu oddziałów przedszkolnych. Mamy wątpliwości, jeżeli chodzi o zadeklarowane wyżywienie. Plan dochodów mamy na wyżywienie pełne dzienne, ale w ciągu roku to się zmienia. Rodzice zapisują często dzieci na śniadania albo na śniadania i obiady, bez podwieczorka. Pełny dzień dziecka w przedszkolu to więcej godzin, a jeżeli rodzice zabierają dziecko z przedszkola wcześniej, to automatycznie też mniej płacą za wyżywienie. Musimy opłaty pobierać za przepracowany dzień, roboczogodzinę. Tak jak dziecko wypracuje, tak rodzic ponosi koszty.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała czy wydarza się to na bieżąco?

**Pani W. Mazurkiewicz** odpowiedziała, że rodzic deklaruje na miesiąc, ale w następnym może zmienić. Ma też na to duży wpływ absencja.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: jak dziecko nie pojawiło się w przedszkolu, to rodzic nie płaci?

**Pani K. Piekarska** odpowiedziała, że mimo, że rodzic zadeklarował, to nie może ponieść kosztów gdy dziecko było nieobecne.

Kolejną informację przedstawiła pani M. Krauz z Publicznego Przedszkola nr 2 „Pod Topolą”.

Informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: jak u was to wygląda, jeśli chodzi o planowanie i wykonanie.

**Pani M. Krauze** odpowiedziała: patrząc na wykonanie na 31 października, na pewno w 100% nie zrealizujemy planu, ponieważ zrealizowane jest 70%. W ciągu dwóch miesięcy nie nadrobimy 30%. Jest tak samo jak w Przedszkolu nr 1, zmiany umów. Do planu na wrzesień przyjmujemy 30% absencji chorobowej, ale w trakcie roku wszystko się zmienia. To jest i tak więcej niż w zeszłym roku, z tego względu, że od września mamy kolejną grupę w Przedszkolu nr 2, jest już siódmy oddział, a plan był tylko na 6 grup.



Kolejną informację przedstawiła pani A. Lipkowicz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1. Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała o wpływu z najmu, co to takiego?

**Pani A. Lipkowicz** odpowiedziała, że jest to wynajem sal lekcyjnych na zebrania wspólnot mieszkaniowych. Ostatnio też pani prowadziła szkolenie dla pań.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała jaka jest stawka za wynajem?

**Pani A. Lipkowicz** odpowiedziała, że jest to 35 zł netto za zwykłą salę, a 45 zł za salę gimnastyczną.

**Pani M. Bujakowska** przedstawiła informację na temat Szkoły Podstawowej nr 2. Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Pytań nie było.

Kolejną informację przedstawiła pani **M. Starzyńska** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pytań nie było.

**Pani D. Borowczak** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 przedstawiła informację, która stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała jakie są koszty świadectwa?

**Pani D. Borowczak** odpowiedziała, że opłata jest za duplikat. Około 11 zł.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała o koszt legitymacji.

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że chyba 9,20 zł.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: pojawia się tu pozycja najem mieszkania. Tak jak w SP nr 2. Czy pamiętacie panie stawki, jak to wygląda, miesięczna opłata czynszu? Rozumiem, że media są opłacone, ale jest mieszkanie służbowe. Jak jest kubatura i jakie stawki?

**Panie dyrektorki** odpowiedziały, że wszystko jest w umowie.

**Pani D. Borowczak** dodała, że na ten moment wiem, że 5777, 56 zł wpłynęło za te 10 miesięcy.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: czy mogłabym prosić o takie szczegółowe uzupełnienie informacji na emaila?

**Pani M. Bujakowska** odpowiedziała, że obie umowy są w dziale oświaty.

**Przewodnicząca Komisji** zwróciła się do pani Wiceburmistrz: mogę prosić o te informacje do wglądu Komisji Budżetu?

**Pani B. Ociepa** Wiceburmistrz Miasta wyraziła zgodę.

W dalszej kolejności głos zabrał pan M. Dembiński kierownik MOPS. Przedstawiona informacja stanowi załącznik nr 7.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: jak rozumieć pozycje naliczone?

**Pan M. Dembiński** odpowiedział, że naliczone to są zobowiązania wynikające na przykład z wypłaconych świadczeń, z zrealizowanych usług.

Pozostali członkowie komisji pytań nie przedstawili.

Pani **dyrektor J. Wardeńska** przedstawiła informację na temat PW „Relax”. Informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Radny W. Grzesiak** zapytał czy jednostki zewnętrzne wynajmują pomieszczenia w PW Relax, nie odprowadzając opłat żadnych za to?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że na chwilę obecną WOPR przechowywał u nas motorówkę oraz skuter ale do 20 listopada zostanie to usunięte.

**Radny W. Grzesiak** powiedział: ale w tym momencie jeszcze przechowuje? Czy są opłaty od nich odprowadzane?

**Pani dyrektor** odpowiedziała: WOPR opłaca u nas wstęp i użytkowanie naszego basenu. My współpracujemy trochę ściślej, bo ratownicy wszyscy należą do WOPR-u. Na zasadzie użyczenia, było miejsce wolne, zapytali.

**Radny W. Grzesiak** powiedział, że powinny być naliczane jakieś koszty. Traktujmy wszystkich poważnie, równo”.

**Pani dyrektor** dodała, że motorówki już nie będzie, bo nie powinno jej być.

**Radny W. Grzesiak** zapytał: a jeżeli chodzi o dzierżawę powierzchni przez gabinet fizjoterapeutyczny. Jaka jest stawka za metr?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że tą informację wysyłała miesiąc temu na emaila.

**Przewodnicząca Komisji** odpowiedziała, że było tam 7 zł. za metr.

**Pani dyrektor** dodała, że pani z gabinetu dostała wczoraj aneks ze zmianą stawki.

**Radny K. Olszewski** zapytał z jaką stawką?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że 20 zł.

**Radny W. Grzesiak** zapytał czym była spowodowana tak niska stawka?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że myśli, że pani Pupkowska współpracowała z NFZ-em i działała na rzecz naszych mieszkańców. W tej chwili pani prowadzi prywatną działalność w związku z czym, ta stawka zostanie zmieniona. Na pierwszym piętrze są bardzo dobre warunki i ta stawka wzrośnie.



**Radna I. Markiewicz** zapytała o pozostałe przychody 12 tys. Co to jest?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że są to media, toalety, marża nasza za sklep i za bar.

**Radny K. Olszewski** zapytał: dzierżawa pływalni?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że chyba chodzi tutaj o wynajem pomieszczeń związanych z pływalnią i budynkiem przy 3 Marca?

**Przewodnicząca Komisji** poprosiła panią dyrektor o uszczegółowienie tej informacji.

**Radny W. Grzesiak** powiedział: dostajecie od urzędu miasta dotację na swoją działalność. I dostajecie oprócz tego pieniążki za naukę pływania dzieci.

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że PW Relax nie prowadzi nauki pływania.

**Radny W. Grzesiak** powiedział: wiem, że do 3 klasy uczycie.

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że na chwilę obecną zajęcia prowadzą szkoły.

**Radny K. Olszewski** zapytał: czy PW zamierza otworzyć szkółkę?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że jest to w planach.

**Radny K. Olszewski** zapytał: czy jest to plan na 2020?

**Pani dyrektor** odpowiedziała: na pewno nie szybciej niż wrzesień 2020. Ja rozpoczęłam swoją działalność 1 września, więc nie było czasu na przygotowanie.

**Radny K. Olszewski** dodał, że chodzi o dodatkowy wpływ za naukę pływania.

**Pani dyrektor** powiedziała, że ma cennik dla pana Burmistrza, gdzie pomimo tego, może nie będziemy mieli własnej nauki pływania dostaniemy dochód z tych, które są prowadzone na chwilę obecną, bo nie ma tego, a ja liczę, że będzie.

**Radna M. Stępnia**k zapytała czy we współpracy z WOPR-em ma być ta szkołka?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że oddzielnie. Plan, który będziemy wprowadzać od stycznia bardzo by nas wspomógł. Zobaczymy, ale myślę, że nasza szkołka będzie bardziej opłacalna.

**Radny K. Olszewski** zapytał czy plan zakłada podwyżki wejścia?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że tak. Ale to jest jeszcze plan, który nie ma jeszcze akceptacji.

Przewodnicząca Komisji zapytała na jaką stawkę jest plan?

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że jest 9,80 normalne wejście, a będzie 11 zł.

W dalszej części radni rozmawiali na temat stawek wejść na baseny w miejscowościach ościennych.

**Pani dyrektor** opowiedziała też o planach: chcemy ruszyć temat zajęć na basenie dla kobiet w ciąży. Trzeba przygotować do tego kadre, która nabędzie odpowiednią wiedzę. Planujemy też w przyszłości rozszerzyć ofertę o jeszcze jedną saunę.

**Radny P. Szyposzyński** powiedział, że pani dyrektor powinna się skupić przede wszystkim na promocji basenu, bo to tej pory ta promocja „leżała”. Chodzi o stałą promocję, która by skłaniała ludzi do przychodzenia na basen, bo te które są nie są zbyt zachęcające. Dużo by też dała współpraca z hotelikiem pana Rybickiego.

Radny podsumował mówiąc, że wie, że basen nigdy nie przyniesie dochodów, ale może przynosić mniejsze straty.

**Radny W. Grzesiak** dodał, że może nie chodzi o promocję usług ale samego basenu na zewnątrz. Żeby było widać, że tu się zmienił człowiek, zmieniła się atmosfera, że jest inna sytuacja. Można zaproponować naukę nurkowania dla dzieci i młodzieży.

**Radna M. Stępnia**k zapytała panią Wiceburmistrz: czy my się zastanawiamy nad zmianą formy organizacyjnej basenu?

**Pani Wiceburmistrz** odpowiedziała, że tak.

**Radny M. Dereń** przedstawił swoją opinię: podwyższenie ceny nie da. Tych, których nie ma na basenie trzeba jakoś przyciągnąć atrakcjami. Trzeba ich informować, nawet w szkołach. Zapytać się rodziców dlaczego nie przychodzą na basen. Ile faktycznych jest wejść na basen?

Członkowie komisji przyznali, że informacja o tym co jest na basenie, na przykład bilard jest „niefortunna”.

**Pani dyrektor** dodała, że zastanawia się nad tym czy zmodernizować pokoje gościnne, czy może zrobić coś innego w tych pokojach. Cena za nocleg jest 65-70 zł.

**Pani Wiceburmistrz** dodała, że pomysłów jest dużo. Tylko to wszystko powinno być poparte analizą. Panie w kasie mogą przeanalizować kiedy przychodzą potencjalni klienci, w jakiej ilości i wtedy planować konkretną usługę, bo wprowadzenie na zasadzie czy nam się to sprawdzi czy nie, to nie wiem czy nas stać na taką formę analiz.

**Radny K. Olszewski** powiedział, że dostał informację od osoby, która była w szatni na stadionie, że tam jest zagrożenie zawalenia jakiejś półki w szatni, że było to zgłaszane, jeszcze nie jest zrobione.

**Pani dyrektor** odpowiedziała, że do niej taka informacja nie dotarła.

Radni więcej pytań nie przedstawili.

Przewodnicząca Komisji ogłosiła chwilę przerwy.

### **Ad. 3**

Po przerwie:



#### **Ad. 4**

**Przewodnicząca Komisji** zwróciła się do pana K. Kruczkowskiego: pani H. Kurowska zorganizowała akcje zbierania podpisów osób zainteresowanych rozwojem sieci ciepłowniczej w naszym mieście.

Jesteśmy ciekawi co się z tym dzieje?

**Pan K. Kruczkowski** prezes MEC Sp. z o. o. odpowiedział, że to wpłynęło. W koncepcji z 2015 roku nie było mowy o tych ulicach. Przygotowywana jest opinia na ten temat. Jeżeli opinia będzie pozytywna to wystąpimy o audyt, żeby pozyskać środki zewnętrzne na budowę tego, bo koszty tego przewyższają nasze możliwości. To jest przyłącze od naszej sieci, my musimy wjechać do budynku, do piwnicy, bądź garaż. W ślad za tym wyślemy do zainteresowanych wnioski o przyłączenie. Chodzi o to, żeby ustalić we wniosku kogo to jest własność, czy budynek jest ocieplony, na jakie cele jest to c.o., ile tego ciepła deklaruje itd. To by było takim zobowiązaniem, że klient będzie pobierał. Mamy bardzo mało domków i wiemy jakie jest mniej więcej jakie jest zużycie na metr kwadratowy. Nasze ciepło na dzisiaj nie jest wybitnie tanie. Urządzenie do odbioru tego ciepła do ccw i co, to trzykrotność kotła gazowego, kondensacyjnego.

Opinia będzie przygotowana do końca miesiąca. Będziemy wiedzieli jak dalej postępować.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała ile osób było na wniosku?

**Pan K. Kruczkowski** odpowiedział, że 31-32.

**Radna I. Markiewicz** zapytała jaki jest koszt ogrzania domku jednorodzinnego o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, ocieplonego, temperatura 21 stopni w porównaniu do gazu.

**Pan prezes** odpowiedział, że przy domku 150 m<sup>2</sup> przy dzisiejszych cenach razem z ccw jest brutto około 5 tys. zł. rocznie.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: kto przygotowuje opinię?

**Pan Prezes** odpowiedział, że firma audytorska. Musi być zrobiona rzetelnie żeby można było wykonać audyt.

**Radny K. Olszewski** powiedział: wspomniał pan o koncepcji z 2015 roku Dąbrowskiej, Konopnickiej, Nałkowskiej, Parkowa, Fredry. Zapłaciliśmy za tą koncepcję. Czy teraz będziemy płacić za nową, teraz dochodzą dwie ulice.

**Pan Prezes** odpowiedział, że wtedy nie było chętnych.

**Radny K. Olszewski** powiedział, teraz mamy 31 osób.

**Pan Prezes** wyjaśnił, wtedy od właściciela, czyli urzędu miasta nie było tego, że rozbudowujemy taka sieć.

**Radny K. Olszewski** zauważył, czyli urząd miasta jest winien temu.

**Pani Wiceburmistrz** zapytała: w jaki celu była robiona na koncepcja.

**Pan Prezes** odpowiedział: czy jest możliwość techniczna, ale nie było nic o ekonomii.

**Pani Wiceburmistrz** zapytała: czy to wyszło od państwa czy z urzędu miasta?

**Pan Prezes** odpowiedział: byli chętni, zrobiliśmy u nas zebranie żeby tą rzecz w jakiś sposób rozstrzygnąć, czy mamy możliwość. Ciepłociąg, który był dedykowany tylko dla trzech budynków osiedla Miła. Zarządcy tych budynków na zebraniu uzgodnili, że wybudujemy ciepłociąg, bo będzie taniej, bo z tego samego źródła, a tam były różne źródła. W tamtym okresie nie było zainteresowania przyłączeniem. Nikt nie wybiegał do przodu. Też są takie teraz, że były ciepłociągi pobudowane, osiedla się nie budują i trzeba teraz dla zniszczenia strat na tych ciepłociągach przebudować je na mniejsze.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała gdzie mamy taki ciepłociąg, gdzie generuje straty?

**Pan Prezes** odpowiedział, że wszystkie stare ciepłociągi generują straty. Ponad 34% mamy ciepłociągów w mieście. Mieścimy się idealnie, a nawet mieścimy się w średniej krajowej z ciepłociągami odbudowanymi, a ciepłociągi tradycyjne, nawet ten, który kwalifikujemy do wymiany w pierwszej kolejności, który prowadzi do naszego zamku, po drodze jest na Niedziałkowskiego budynek ogrzewany, jest już w takim stanie, że trzeba go robić. I tak samo na Sportowej. Pomniejszych mamy jeszcze więcej, gdzie nie ma jeszcze tyle awarii, które by go kwalifikowały.

**Przewodnicząca Komisji** poprosiła o uzupełnienie wypowiedzi: budujemy ciepłociągi, nie powstają osiedla. Czy mamy takie ciepłociągi, które zostały zbudowane, a nie ma tam odbiorców?



**Pan Prezes** powiedział: przykładowo, ciepłociąg napowietrzny, który jest przy Kombatantów 5 za Intermarche był dedykowany tym dwóm osiedlom i z tego ciepłociągu miało powstać na Dobrej, osiedle blok wschodni 4,5 ( są na to dokumenty). Ta kotłownia była dedykowana tym osiedlom. Potem, żeby nie generować strat został zbudowana tzw. spinka. Tą sieć połączono z tamtą siecią.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się do pana G. Nawodzińskiego z pytaniem jakie są możliwości rozwoju MEC-u?

**Pan G. Nawodziński** Przewodniczący Rady Nadzorczej MEC powiedział: nic nie wiem na temat pism, dopiero się teraz dowiedziałem, że wpłynęły.

Odnosnie warunków przyłączenia, są to wymogi ustawy prawo energetyczne. Jest tam to co musi po swoje stronie zrobić domek i co musi zrobić przedsiębiorstwo, które przyłącza. Na to jest procedura przyłączenia danego obiektu.

Odnosnie sieci ciepłowniczych, tego co jest na wyrost, pan prezes mówi na pewno prawdę, bo siedzi w tym od wielu lat.

Odnosnie koncepcji, ona ma trzy warianty. Pierwszy przyłącza pierwsze siedem budynków chętnych, to jest Nałkowskiej 4, Dąbrowskiej 3. Jest nieścisłość w tej koncepcji, bo w opisie rozwiązań jest koszt 460 tys, natomiast we wnioskach już koszt maleje do 370 tys. Później jest drugi etap podłączenie kolejnych domków. Koszt 148 tys. I ostatni, trzeci etap, który jest z przebudową wymiennikowni na Miłej. Koszt całej inwestycji w 2015 roku był planowany na 1,5 miliona złotych (netto) dla 40 domków. Nie było to ujmowane w planach, nie wiem co się działo przez 4 lata.

**Przewodnicząca Komisji** zauważyła, że nic nie wiedzieli radni na temat tego dokumentu, mimo, że rozmawiali o tym.

**Pan G. Nawodziński** powiedział: moje zdanie jest takie, jeżeli coś zostało robione w 2015 roku i można było to pociągnąć, natomiast zostało to zapomniane. Poniekąd właściciel, czyli burmistrz miasta Świdwin jeżeli powołuje spółkę, odpowiedzialną za zadanie x, to spółka ma swój zakres obowiązków, ma swoje zadania, które ma realizować. Spółka ma się zająć tym do czego została stworzona i poniekąd burmistrz już nie jest odpowiedzialny za te czynności. On tylko nadzoruje tą spółkę. Inwestycje energetyczne są wieloletnie, koszt zwrotu inwestycyjnego jest nawet szacowany do 10-15 lat. W zależności w co inwestujemy. My musimy myśleć o rozwoju, o powiększaniu zakresu, dlatego, że możemy się kiedyś obudzić z ręką w nocniku, bo ludzie nie będą mieli skąd brać ciepła. Trzeba też modernizować stare, bo tu są duże straty ciepła. Technologia poszła w górę tak, że na modernizacji możemy zyskać bardzo dużo oszczędności.



**Pan Prezes** dodał, że nie możemy z naszego państwa wydębić pieniędzy które nam się należą za białe certyfikaty. Ponad rok czasu czeka pierwszy wniosek, drugi wniosek poszedł i nie wiadomo, czy w ogóle coś tam odzyskamy, za to, że coś robimy.

**Pan G. Nawodziński** powiedział, że pod tym kątem spółka powinna się rozwijać i powinna myśleć o nowych odbiorcach i o efektywności energetycznej.

**Pan Prezes** dodał: ja mówiłem na zebraniu, że ciepłownictwo było dedykowane wysokim budynkom, zwartej zabudowie. Żeby było efektywne podanie ciepła, to na kilometr sieci powinno być 1 MW do 1,5 MW.

I teraz, dlaczego nie ubiegaliśmy się o środki zewnętrzne, jeżeli nie było akceptacji tego, to skupiliśmy się, żeby te urządzenia, które posiadamy przystosować do większej sprawności i wymagań środowiskowych, czyli inwestycje w źródła ciepła. I to zrobiliśmy przy tych dwóch kotłach.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała dlaczego nie wiedzieliśmy o koncepcji? Rozmawialiśmy niejednokrotnie o rozbudowach sieci.

**Pan Prezes** odpowiedział: przecież ja z tą koncepcją byłem na zebraniu, ja mówiłem o tym.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała czy ktoś wiedział o tej koncepcji?

**Radny P. Szyposzyński** powiedział, że słyszał o tym, natomiast radny K. Olszewski odpowiedział, że nie słyszał.

**Pan Prezes** dodał: mówiłem o tym, że jest taka koncepcja, że było zrobione.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała co planowane jest w związku z tym, jakie są kroki?

**Pan Prezes** odpowiedział, że przygotowują opinię i wysyłają ją do zainteresowanych wniosek o to, żeby określili się w tym wniosku na jakie potrzeby i w jakim celu, bo jeżeli wezmą tylko na co, to musimy to inaczej przygotować, a jeżeli na co i ccw w nielicznych, to jest problem duży, bo wszystkie sieci jakie mamy i rozproszone podawanie ciepła one są przewymiarowane wtedy do podawania ciepła tylko na cele ciepłej wody i wtedy wszystkie ciepłownie generują straty. Ciepła woda jest pobierana tylko cyklicznie. Trzeba będzie zastosować prawdopodobnie jakiś bufor.

**Radny P. Szyposzyński** zapytał jak idzie na dzień dzisiejszy technika grzewcza do przodu? W bogatszych miastach są olbrzymie ilości baterii słonecznych. Jak będzie to wyglądało przykładowo za 10 lat? Czy sieć, którą mielibyśmy rozbudować będzie konkurencyjna? Bo ja nie jestem zwolennikiem rozbudowy sieci, tym bardziej dla czterdziestu osób.

**Pan Prezes** odpowiedział, że w firmach ciepłowniczych jest taki trend, by robić kogenerację. Robi się ją dosyć długo, bo od roku do półtora. Są tu dwa produkty energię elektryczną i firmy mogą ją sprzedać. To jest zysk. Kogenerację trzeba wykorzystać w stu procentach, bo wtedy nie dostaniemy dofinansowania. I w tym kierunku chcielibyśmy pójść, bo coraz więcej firm to robi. Z własnych środków tego nie zrobimy. Trzeba też kupić uprawnienie na możliwość wytwarzania własnej energii elektrycznej. Przy pierwszych rozmowach mamy już to, że firmy eliminują nam to, żeby to było na Słowiańskiej 9, ponieważ musi to być oddalone bo jest to taki tępy hałas i jest to uciążliwe. Prawdopodobnie będziemy mogli zastosować to na Kombatanów 5, bo tam jest teren przemysłowy.

**Radny K. Olszewski** zapytał co się dzieje w budynkach spółki na Miłej? Czy to pomieszczenie przynosi jakieś wymierne zyski?

**Pan Prezes** odpowiedział, że na Miłej wszystkie pomieszczenia w stu procentach są wynajęte, komin również. W tych pomieszczeniach firma pana T. Sidorczyka ma tam magazyny. Płaci za garaż, plac pod tym garażem. Jest też firma, która zajmuje się instalacją kamer.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała za jaką stawkę są wynajmowane te pomieszczenia?

**Pan prezes** odpowiedział, że stawka nie jest wysoka, bo nikt nie chciał tego pomieszczenia.

**Radny K. Olszewski** zapytał czy te pomieszczenia zarabiają same na siebie, czy do nich dokładamy?

**Pan prezes** odpowiedział, że zarabiają na siebie.

**Pan G. Nawodziński** powiedział, że rozwój energetyki idzie w kierunku tzw. miksów energetycznych wytwarzania energii cieplnej, elektrycznej i żeby to ze sobą wspólnie funkcjonowało. Powinniśmy bardzo ograniczać koszty związane z działalnością spółki. Bardzo dużo płaci się za energię elektryczną w spółce, co można zredukować przez montaż paneli fotowoltanicznych. Jest na to miejsce na Słowiańskiej, na budynku ciepłowni. MEC rocznie płaci ponad 400 tys. za energię elektryczną. Według mnie taka inwestycja powinna się zwrócić w ciągu 6-7 lat, a panele mają gwarancję na 25 lat.



W tej chwili nie ma rozwoju spółki. Modernizowało się to co było, a zabrakło planowania na nowe źródła energii. Na panelach fotowoltanicznych zyskujemy mniejsze podatki, bo jest amortyzacja urządzeń i mamy następne fundusze do wykorzystania. Nad tym trzeba się mocno zastanowić. To jest najszybsze co możemy zrobić w celu redukcji kosztów.

Kwoty najmu na Miłej- pan M. Marko – 7,20 za m<sup>2</sup>.

**Pan Prezes** dodał, że jest to pomieszczenie po byłej kotłowni gazowej.

**Pan G. Nawodziński** kontynuował: na Miłej jest jeszcze czynsz dzierżawy 2300 zł za komin, i pan Falkowski, który ma trzy urządzenia po 100 zł za przekaźnik, ale na jednym jest aneks i od 1.11.2013 roku jest 230 zł za miesiąc. Pan Sidorczuk płaci 7,10 zł za m<sup>2</sup>. ZUK coś wynajmuje. Ogólnie stawki są różne. Z 2011 roku jest umowa na Słowiańskiej po 10 zł za m<sup>2</sup> i druga umowa z tym samym wykonawcą za 5 zł /m<sup>2</sup>. Dzierżawa placu jest 200 zł na Kombatantów.

Podsunałem pomysł panu prezesowi żeby to przeanalizować i dostosować je do stawek obowiązujących na terenie miasta. Nawet jak to wzrośnie o 100% to i tak będą chcieli wynajmować.

**Pan Prezes** powiedział: dlaczego takie stawki niskie, na Miłej przez szereg lat nie było chętnych, na Piłsudskiego przez parę lat też. Na Kombatantów Polskich był jest duży budynek, spadek po budowie. Całość wynajęła firma Gabi. Po kilku latach działalności wygaszała tą działalność. Zostaliśmy z tym pomieszczeniem, z tym bałaganem. Nie mieliśmy tam chętnych. Jeżeli się znaleźli, a trzeba było budynek zabezpieczyć przez zniszczeniem, to te ceny są tanie. Jest to ustronne miejsce, poza miastem, dla działalności, która nie ma klientów. Jeszcze stoją tam wolne pomieszczenia. Na ulicy Cmentarnej mieliśmy potężne pomieszczenie z magazynem opału na węgiel i do tej pory stoi to pomieszczenie nie wynajęte. Na ulicy Plac Lotników, po kotłowni dalej stoją wolne pomieszczenia. Ciężko je zaadoptować.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: Kwestia gospodarności. O to pytamy, bo szukamy wszędzie środków.

**Radny W. Grzesiak** zapytał czy przy zawieranych umowach właściciel musi określić ile zużyje energii. Musi się zobowiązać?

**Pan Prezes** odpowiedział, że jak się zdecyduje, to my nie możemy być na wypadek „w”.

**Pan G. Nawodziński** dodał, że jest to szacowanie. Jest to potrzebne do zaprojektowania sieci ciepłowniczej, natomiast to nie jest obligatoryjne, że pan za to zapłaci.



**Radny K. Olszewki** zapytał pana G. Nawodzińskiego: jak funkcjonuje nasza spółka MEC? Jaka jest jej przyszłość?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział: odbyła się jedna rada nadzorcza we wrześniu na którą poprosiłem o plan rzeczowo-finansowy na 2020 rok, wykonanie za 2019 rok do końca sierpnia. Był również zaproszony pan Burmistrz na tą radę nadzorczą. Co do wykonania na papierze nie wygląda to źle. Natomiast są pewne obszary w których należy szukać i oszczędności i rozwoju. Z otrzymanych dokumentów mogę powiedzieć, że struktura organizacyjna spółki jest z lat powstania spółki. Struktura jest mało czytelna, niedostosowana do obecnych warunków pracy, zatrudnienia, do obecnych obowiązków. Bardzo dużo się zmieniło, zmodernizowało, nowe piece, nowe obowiązki i powinno to być regulowane na bieżąco. Tu niektóre zakresy obowiązków osób są z lat 80-tych niezmieniane.

Odnosnie planów remontowych – inwestycyjnych, jest jakaś wizja i jakiś plan pracy ale jest to bardzo zachowawcze. Jedyne, co jest nowego do wprowadzenia to na 2020 rok to jest opracowanie studium wykonalności wykorzystania ciepła sieciowego zasilanego ciepłem pozyskiwanym w procesie kogeneracji. Na to jest 35 tys. Jest to jedyna rzecz jaką można zakwalifikować jako rozwój przedsiębiorstwa. Jednakże wprowadzenie tego, to nie jest rok 2020, ani nawet 2021, myślę, że jeżeli będzie studium wykonalności w 2020 roku, to w 2021 dopiero będzie można zaplanować koszt projektu inwestycyjnego. Moim zdaniem jest to rok 2022 i to są koszty rzędu 4 milionów zł. Na dzień dzisiejszy nie wiem czy spółkę stać na to, czy są jakieś rezerwy. Do dnia dzisiejszego nie mam planu zamierzeń finansowych, czyli planowane przychody na przyszły rok, planowane koszty stałe, planowane przychody inne i nie mogę tego planu porównać. Czy będzie to można zrobić czy nie.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała: dlaczego go nie ma?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział, że nie wie. Na radzie nadzorczej zostałem poinformowany, że nikt nas do tego nie zmuszał. Moim zdaniem takie coś powinno być robione. Przy braku planu rzeczowo-finansowego ja jako rada nadzorcza nie mamy podstaw do sprawdzenia czy plan pokrywa się z realizacją, a tego nie ma na dzień dzisiejszy i nie ma do czego się odnieść. Mam sprawozdanie za 8 miesięcy i wiem jakie są koszty, ale nie wiem jakie były planowane. W poprzednich latach z tego, co wiem też takich planów nie było.

Następną rzeczą są sprawy kadrowe w spółce. Nie stosowano planów urlopowych. Analizowałem kartoteki wynagrodzeń za lata 2016 -2019 , jest z tym bardzo duży problem. Ja już mówiłem panu prezesowi, że wiem, ale maszyny pracują w MEC-u, bo jeżeli ktoś przez dwa lata nie wykorzystuje ani jednego dnia urlopu to jest trochę dziwne. Według moich obliczeń i według listy jaką otrzymałem z wykorzystania urlopu, to zaległości urlopowe wynoszą od 1 dnia do 52 dni.

**Radna B. Bujak** zapytała czym jest to podyktowane, czy absencją chorobową?



**Pan G. Nawodziński** odpowiedział: nie jest to podyktowane zaległościami chorobowymi, dlatego, że pracownik pracował cały rok czasu.

**Radna B. Bujak** powiedziała, że jest to łamanie praw pracowniczych.

**Pan G. Nawodziński** powiedział ja na bieżąco rozmawiam z panem prezesem. Następna rzecz to jest to, że fundusz wynagrodzeń w spółce, który składa się z wynagrodzeń brutto bez rady nadzorczej, przekracza ponad 20% ogółu przychodu spółki. To już jest jakiś sygnał do zaniepokojenia. Pan prezes wie, że jestem na etapie pisania pisma do pana burmistrza odnośnie nieprawidłowości jakie zauważyłem.

Struktura wiekowa spółki jest też bardzo wysoka. Średnia wieku w spółce jest 55 lat, z tego pracownicy umysłowi, to jest 60 lat, pracownicy fizyczni – 57 lat średnia wieku. Też jest to bardzo niepokojące z racji tego, że na chwilę obecną kilka osób może odejść w każdej chwili na emeryturę. Z tych osób dwie są dość kluczowe dla działalności spółki, to jest główna księgowa i zastępca głównego księgowego.

**Radna B. Bujak** zapytała: czy mają regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział, że tak.

**Radna B. Bujak** zapytała: na jakiej zasadzie były rozliczane te urlopy?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział: w spółce oczywiście obowiązuje kodeks pracy, oprócz tego jest zakładowy układ zbiorowy, który powstał w 1998 roku. Do dnia dzisiejszego był raz aneksowany w 2012 roku były zmieniane tabele zaszeregowań. Analizując kartoteki wynagrodzeń z układem zbiorowym, też napotkałem się na kilka nieścisłości, które nie jestem w stanie sam wyjaśnić. Powinien na ten temat się wypowiedzieć prawnik. Odnośnie tych urlopów jest tak, że z lat 2016-2019, osoby odchodzące na emerytury dostają tzw. ekwiwalent urlopowy, od 3600 zł do 11 000 zł. Są osoby, które nie chorowały i dostały ekwiwalent. Nie są tworzone plany urlopów i dlatego tak jest.

**Radna B. Bujak** stwierdziła, że prezes może zagwarantować, że ktoś przejmie obowiązki, zastąpi 14 dni „kodeksowe”.

**Pan G. Nawodziński** powiedział: w tej spółce przy dobrze zaplanowanych urlopach nie ma takiej potrzeby, żeby stu procentowo zastąpić pracownika. Dany pracownik jest potrzebny na

przykład na początku miesiąca, gdy jest sprawozdawczość. Jest szansa zaplanowania tego bardzo prosto. Jeżeli ktoś ma zaległości 30,50, 60 dni urlopu zaległego, to się zbiera latami.

**Radna B. Bujak** zapytała czy zawierane są z podmiotami umowy o dzieło, zlecenie?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział, że na dzień dzisiejszy w spółce zatrudnione są 24 osoby na pełnych etatach i 3 osoby mają dodatkowe umowy na ¼ etatu. Umów zleceń i o dzieło nie ma.

**Radna B. Bujak** zapytała: umowy cząstkowe są z osobami powyżej sześćdziesięciu lat?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział, że są to najmłodsi. Jest to dwóch pracowników fizycznych i jeden kierownik.

**Radny M. Dereń** zapytał: domek na Lekarskiej, który od wielu lat stara się o podłączenie. Teraz jest modernizacja „Biedronki”. Przy takiej modernizacji też powinno się robić modernizację przyłączy, jeżeli są chętni. Patrząc obojętnie gdzie na stronę MEC-u tam są pozyskiwani biorcy tego ciepła. A u nas się blokuje, bo się nie opłaca.

**Pan K. Kruczkowski** odpowiedział: było zapytanie o ten budynek. Administrator miał zebrać i rozmawiać ze wspólnotą. Był powiadomiony o tym i rozmawialiśmy, że możemy zrobić w jakiś sposób podłączenie, tylko nie wejdzie się na plac budowy wtedy, kiedy ktoś coś robi. Jest to mała wspólnota i prawdopodobnie większa część nie wyraziła chęci. Administrator ich nie zmusi.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że jest tam jeden pasażer, który zniknął i którego nie ma w jednym mieszkaniu, więc mają kłopot z decyzyjnością, bo nie mają stu procent udziału.

**Radna B. Bujak** zapytała: czy ktoś zawiadamiał mieszkańców Kochanowskiego o tym, że jest taka możliwość przyłączenia się?

**Pan K. Kruczkowski** odpowiedział, że jest jedna osoba na liście z Kochanowskiego.

**Przewodnicząca Komisji** zauważyła, że akcja organizacyjna była organizowana przez panią przewodniczącą Halinę Kurowską.



**Przewodnicząca Komisji** zapytała pana G. Nawodzińskiego: powiedział pan, że o 20% pensje przewyższają przychody?

**Pan G. Nawodziński** odpowiedział, że spółka za 2018 rok w bilansie ma przychody rzędu niecałe 6,5 miliona zł. Natomiast fundusz wynagrodzeń jest ponad 1,3 miliona. To jest ponad 20% ogółu przychodów, gdzie w tym, zgodnie ze sprawozdaniem finansowym nie są wliczone jeszcze tzw. pochodne od funduszu wynagrodzeń, czyli ZUS, który płaci płatnik, nie ma w tym świadczeń osobowych (badania lekarskie pracowników, ubiór pracowników, bony żywnościowe). Do tego wejdzie jeszcze od przyszłego roku pracownicze plany kapitałowe i znowu te koszty wzrosną. Od przyszłego roku wzrośnie też energia, a już płaca 400 tys. rocznie. Nie wiem jaka będzie umowa, bo MEC jest z miastem w tej grupie zakupowej gryfickiej, staram się dopytywać jakie są umowy, jakie są stawki, dopiero przetarg jest organizowany ale ceny będą wyższe. Ta grupa zakupowa za późno zaczęła negocjacje, ja już umowy podpisywałem w czerwcu i już się spóźniłem. Też można by było się zastanowić czy nie stworzyć własnej grupy zakupowej, która będzie wcześniej negocjowała ceny.

Propozycja dla komisji budżetu: można się posłużyć takim czymś jak – zasady nadzoru właścicielskiego nad spółkami gminy. Takie zasady wprowadził prezydent miasta Szczecina. W tych zasadach określa sprawozdawczość spółek, w jakich okresach i ma wzór sprawozdania. W Szczecinie jest to kwartalnie.

**Pan K. Kruczkowski** wyjaśnił dlaczego MEC jest w przetargu zakupu energii: to wręcz na prośbę miasta. Kiedy miasto zaczęło te przetargi, w pierwszym i drugim roku nie uczestniczyliśmy, mieliśmy niższą cenę. Potem przystąpiliśmy i od tego czasu jesteśmy. Co do energii zużywanej. Wcześniej zużywaliśmy 500, a teraz 400. Modernizacje przysporzyły nam zmniejszenie zużycia energii.

**Pan G. Nawodziński** powiedział, to należało robić.

**Pan K. Kruczkowski** zapytał czy ma odstąpić od przetargu, bo sam już nie wie, co ma robić.

**Pan G. Nawodziński** powiedział, że mówi o tym co widzi, bo w listopadzie podpisywanie umowy od 1 stycznia? To jest za późno. W tej sprawie jesteśmy uzależnieni od Gryfic.

**Pan K. Kruczkowski** powiedział, żeby poczekać co będzie.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: jest to temat do przemyślenia. Komisja budżetu chętnie podejmie się kolejnych rozmów na ten temat.

Radni nie mieli więcej pytań do gości.

**Przewodnicząca Komisji** podziękowała panom K. Kruczkowskiemu i G. Nawodzińskiemu.

Panowie opuścili salę obrad.

#### **Ad. 5 i 6**

W dalszej kolejności **Przewodnicząca Komisji** przedstawiła wniosek: z tego, co powiedział pan przewodniczący rady nadzorczej mam jeden wniosek, że spółka jest źle zarządzana, a wręcz nie jest zarządzana.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała, że ma mieszane uczucia. Wypowiedzi pana prezesa i pana przewodniczącego w jakiś sposób się uzupełniały. Nie stawiałabym zupełnie w negatywnym świetle pana prezesa, w kontekście tego, co dzieje się w spółce. Zawsze zestawienie tych dwóch osób spowoduje to, że my dowiemy się więcej. Nie jestem też przekonana, że funkcjonowanie tej spółki w każdym aspekcie jest złe. Ona jest zarządzana zachowawczo, fakt. Natomiast nie uważam do końca, że to jest błąd. Uważam, że mamy za małą wiedzę, żeby na tym etapie stwierdzić, że ta spółka była źle zarządzana.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że pieniądze wypływają. Jeżeli ktoś otrzymuje ekwiwalent za 50 dni urlopu, to są to pieniądze, które nie powinny zostać wydane. Dla mnie sytuacja jest kuriozalna. Jeżeli ja oceniam działalność spółki, to oceniam również działalność prezesa. I nie chodzi o stawianie go w złym świetle, tylko o to, że zatrzymaliśmy się na latach 80-tych.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: rozdzieliłabym dwa aspekty. To o czy ty mówisz, kwestie urlopów, funduszu płacowego, tych wszystkich nieprawidłowości. Tu sprawy są na tyle oczywiste, że faktycznie widać te nieprawidłowości. Natomiast drugą sferą jest kwestia przedmiotu działalności tej spółki.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że nie ma strategii rozwoju firmy, nie ma planów rzeczowo-finansowych. Jeżeli nie masz planu, to realizujesz to, co przyszło. Ekonomicznie tam powinny być pieniądze i realizacja zadań.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: też uważam, że brak tych planów to błąd. Natomiast, czy faktycznie wykonane inwestycje ...



**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: tam nie ma żadnych inwestycji. Mieliśmy MEC na komisji w kwietniu i mieliśmy realizację planów finansowych. Nie dowiedzieliśmy się nic. Dowiedzieliśmy się, że nie ma pieniędzy, jest trudno, będzie trudniej.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: fakt, tam jest masa nieprawidłowości i one obciążają pana prezesa. Jest cały zarząd, a to jest spółka prawa handlowego i to zarząd ponosi odpowiedzialność. Tu się nie da zrzucić odpowiedzialności na kogoś innego. Ja tylko się zastanawiam, czy rzeczywiście inwestycje, ten rozwój, widzę, że brakuje tu tego elementu, natomiast cały czas nie jestem przekonana, czy nas na niego stać.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: oczywiście, że nas na niego stać.

**Pani Wiceburmistrz** opuściła salę obrad, ze względu na obowiązki służbowe.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: patrząc na spółki prawa handlowego w kraju, które ze swoich zysków realizują nie tylko inwestycje ale polityki włączające, akcje promocyjne, mnóstwo rzeczy, które działają dla dobra ludzi poza rodzajem działalności, to ja widzę jaki my tracimy potencjał w ZUK-u i MEC-u. To są dwie spółki prawa handlowego.

**Radny M. Dereń** zapytał: czy zakład prywatny by istniał w takiej sytuacji?

**Przewodnicząca Komisji** odpowiedziała: nie istniał by. Rozumiem twoje stanowisko, ale absolutnie go nie podzielam. Jesteśmy w takim miejscu, że powinniśmy rozliczać ich z efektów. Nikt ich z efektów nie rozliczał i nikt o to nie pytał. Ja mam taką wiedzę, że pensje wzrosły o 1100 zł osobowo.

**Radna M. Stępnia**k zapytała: czy to jest spowodowane wzrostem minimalnej pensji?

**Przewodnicząca Komisji** odpowiedziała, że nie. Państwo sobie po prostu podnoszą pensje, dają sobie premie oraz dysponują pieniędzmi, które produkują w obrębie własnych potrzeb. Dlatego uważam, że taka rada nadzorcza jaka w tej chwili jest we współpracy z urzędem miasta ma obowiązek te pieniądze publiczne przegłądać wielokrotnie z każdej strony.

**Radny K. Olszewski** powiedział: patrząc nawet na funkcjonowanie spółki, jest pięć osób, które mają uprawnienia emerytalne. W ciągu pięciu lat odejdzie sześć następnych. Tam nie zatrudnimy nikogo, kto mógłby się szkolić. Nie ma ciągłości. Zostaniemy w pewnym momencie bez zmiennika.

**Przewodnicząca Komisji** dodała: nie mieliśmy pojęcia o pewnych rzeczach. Dla mnie to jest kryminał, gdyby to oceniać. Zachodzi domniemanie, że te urlopy zostały wykorzystane, a nie zostały wpisane, ponieważ są dwie ewidencje. Ja to wiem z rozmowy poza tą komisją od pana przewodniczącego rady nadzorczej, że jakieś urlopy były wykorzystane i kadrowa ma to wpisane, ale w systemie tego nie ma..

**Radna B. Bujak** powiedziała: pracodawca musi udzielić urlopu, dlatego, że sfera emocjonalna, psychiczna, fizyczna, człowiek nie jest w stanie pracować 12 miesięcy bez urlopu. Tak się nie da.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: to jest temat rozwojowy i trzeba to przejrzeć.

**Radna B. Bujak** powiedziała: rozumiem, że tam nie było żadnych kontroli.

**Przewodnicząca Komisji** odpowiedziała, że żadnych.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: to, w czym my się możemy obracać to jest jedynie nadzór właścicielski.

**Przewodnicząca Komisji** dodała, że dlatego nie możemy tego odpuścić. Są to realne szkody dla miasta. Uważam, że powinniśmy działać przygotowując się do tego.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała, żebyśmy mieli świadomość co dokładnie mamy prawo badać. Zainteresowałabym się kto z ramienia prezydenta Krzystka, który z wiceprezydentów sprawuje nadzór nad spółkami miejskimi.

**Przewodnicząca Komisji** zapytała kiedy kończy się kadencja rady nadzorczej w ZUK-u.

**Przewodnicząca Komisji** zakończyła temat MEC-u i zapytała radnych czy mają uwagi do projektu budżetu na 2020 rok.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: ponieważ do 15 listopada jest termin przedłożenia radzie projektu budżetu, uważam, że ten wniosek w dniu dzisiejszym jest niezasadny, ponieważ my się zapoznaliśmy z budżetem.



**Przewodnicząca Komisji** powiedziała: wiem, że pani Skarbnik pojechała do RIO do Koszalina. Ale tu jest pytanie, jak chciała nam przedłożyć do 15-tego radzie w biurze Rady?

**Radna M. Stępnia**k powiedziała: zakładam, że przedłożyła. Trudno czynić zarzut, ponieważ termin jest do dzisiaj.

**Radna M. Makowska** powiedziała, że w dziale ochrona zdrowia zastanowiły mnie środki na organizacje pozarządowe. W czterech działach pojawiają się dotacje przekazane. Zastanawia mnie Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 66 500 zł przekazanych jest na płace i pochodne dla pracownika obsługującego MKRPA. Jak to rozumieć? Czy ktoś ma takie wynagrodzenie roczne?

**Przewodnicząca Komisji** stwierdziła, że jest to sporo. Miejską Komisją zajmuje się pani Tworek.

**Radna M. Makowska** powiedziała: nie wiem, czy jest obowiązek wypłacenia wynagrodzenia komuś, kto się zajmuje tą komisją, czy może to być w zadaniach pracownika urzędu miasta. Jest tu podział zrobiony na narkomanię, na alkohol i na organizacje w tym dziale. Organizacje mają więcej niż placówka specjalistyczna. Organizacje mają 69 tys. a ośrodek terapii uzależnień 30 tys. Jak organizacje mogą być lepszą jakością terapeutyczną? Organizacje pełnią funkcję wspierającą realizację zadań miasta, a nie zastępują placówki specjalistyczne. Jest ponad 340 tys. na organizacje pozarządowe na kolejny rok w budżecie. Nas na to nie stać. Połowa z tego, to i tak by było dużo.

Wyszła radna B. Bujak.

**Radny W. Grzesiak** zapytał, czy stowarzyszenia mają w swoim statucie, że mogą prowadzić działalność gospodarczą, czy mogą dostawać wynagrodzenia za pracę. My w moim stowarzyszeniu z tych pieniędzy, które otrzymujemy z urzędu nic nie możemy wziąć na swoją działalność.

**Radna M. Stępnia**k odpowiedziała, że pan Bronowicki i pan Król mówili na komisji, że nie prowadzą działalności.

**Przewodnicząca Komisji** dodała, że otrzymują wynagrodzenie w ramach dotacji.

**Radny W. Grzesiak** powiedział, że wiele razy rozmawiał z kierownikiem Wachowiakiem, że może jakieś pieniądze za to, że tyle czasu poświęcam, coś dla mnie. Usłyszałem, że nie można, do grosika trzeba się rozliczyć.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że to jest inny rodzaj przydzielania dotacji. Ty bierzesz udział w postępowaniu konkursowym, a oni otrzymują dotację. To jest zupełnie inaczej znaczony pieniądz. Maja 54 tys. i jest im mało.

**Radny W. Grzesiak** powiedział, że ma 4 tys.

**Przewodnicząca Komisji** odpowiedziała, że to jest inny tryb pozyskiwania pieniędzy. Ja nie mam zgody na to żebyśmy dokładali stowarzyszeniu. Każde stowarzyszenie pisze projekty, bo po to jest stowarzyszeniem żeby pisało projekty, a nie żeby mówiło daj mi, a ja nic nie będę robić i zaangażowania nie wykażę.

My musimy zadania zleczone i własne realizować, bo to wynika ze sposobu funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego. Ale możemy też to ograniczyć i też mieć do tego wgląd.

**Radna M. Stępnia**k powiedziała, że chciałaby zobaczyć wykonanie za cały rok i przeanalizować na co faktycznie te środki zostały wykorzystane.

**Przewodnicząca Komisji** powiedziała, że chętnie przewidzi w planie pracy spotkanie z panią Tworek i realizację zadań, żeby zobaczyć na co to idzie.

**Przewodnicząca Komisji** przedstawiła członkom komisji wniosek Przyjaznego Szpitala w Połczynie Zdroju Sp. z o. o. o rozważenie możliwości dofinansowania zakupu ambulansu, który ma służyć mieszkańcom gminy, jak i mieszkańcom pozostałych gmin powiatu świdwińskiego.

W wyniku dyskusji radni wypracowali wniosek: Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego chciałaby w 1/6 części tj. 20 tys. zł. przeznaczyć na dofinansowanie zakupu karetki, której koszt kształtuje się na poziomie 120 tys. zł.

Członkowie komisji jednomyślnie przyjęli ww wniosek.

**Ad. 7**

**Przewodnicząca Komisji** o godzinie 12:24 ogłosiła posiedzenie za zakończone.



Protokołowała:  
*M. Tyszczyk*  
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:  
*Anna Szafranska*  
Anna Szafranska